Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, poniedziałek, dnia 10 sierpnia 1936 r. Nr. 218.

Jeszcze w tym miesiącu
usłyszycie mnie z Madrytu — zapowiada gen. Franco

Burgos, 9. 8. (PAT). Gen. Franco ogłosił odezwę do żołnierzy, w której pisze: Żołnierze Hawarry! Jesteśmy panami prawie całej Hiszpanji. Jeszcze w tym miesiącu usłyszycie mię przez radjo z Madrytu. Liczba poległych przeciwników wynosi setki. Z pomocą całej armji w Afryce i naszego potężnego lotnictwa, które góruje nad przeciwnikiem i z waszą pomocą pokonnamy wroga, który liczy już tylko na słabą zresztą artylerję i jest zdemoralizowany przez lęk niedający się opanować. Trzeba ruszyć natychmiast na Irun, Fontarabję i San Sebastian. Niech żyje Hiszpanja!

„Courrier de Geneve" zamieszcza dłuższy artykuł, w którym pisze o pomocy finansowej, udzielanej przez Komintern dla hiszpańskiego Frontu Ludowego.

Hiszpański „Front Ludowy" — pisze wspomniany dziennik — skupiający w swoich szeregach przeszło 2 miljony członków otrzymuje stałe subsydja z Moskwy. Obecnie Sowiety szykują się do wysłania jeszcze większej kwoty na rzecz pomocy dla czerwonych wojsk hiszpańskich, mianowicie mi ljona funtów szterlingów. Suma ta ma być zebrana drogą subskrypcji, w której wezmą udział wszyscy robotnicy fabryczni. Urzędnicy mają partycypować w subskrypcji w ten sposób, że zostanie im potrącona z poborów pewna suma. Chociaż subskrypcja ta nosi charakter niby dobrowolnej, jednakowóż w rzeczywistości nie jest ona bynajmniej dobrowolna i przypomina takąż subskrypcję zorganizowaną w Sowietach podczas strajku powszechnego w Anglji w roku 1926 (KAP.).

— * * * —

Gen. Franco kieruje
frontem południowym z Sewilli

Rabat, 9. 8. (PAT). Radjostacja w Sewilli podała o godz. 15-ej następujący komunikat: Wiadomości, rozsiewane przez Madryt są nieprawdziwe. Liczne oddziały wojska maszerują na Madryt. Kolumny te złożone są z wojsk regularnych, które przeprawiły się przez cieśninę. Entuzjazm wśród wojsk jest wielki. — Rząd w Burgos rozporządza obecnie bardzo silnem lotnictwem. Rząd madrycki nie ma możności wykonywania kontroli nad swemi oddziałami i milicją, które atakują gdzie i kiedy chcą. Wiadomości, nadeszłe z Barcelony, brzmią podobnie. Pomimo to podano z Madrytu o ponownem zajęciu Saragossy, co nie odpowiada prawdzie. Bardzo silna kolumna wojsk przybyła z Marokka i zagraża Maladze. Grenada broni się w dalszym ciągu. Kwatera gen. Franco znajduje się w Sewilli, gdzie przygotowuje się do marszu na Madryt. Badajoz znajduje się w rękach powstańców.

Powstańcy zwyciężają pod Bajadoz i Cecores

Burgos, 9. 8. (PAT). Główna kwatera wojsk powstańczych donosi: Front północny. Wojska powstańcze odniosły kilka zwycięstw. Oddziały, które od początku brały udział w walkach zostały zamienione przez nowe wojska, przybyłe z Burgos.

Front południowy: Gen. Franco, który objął dowództwo wojsk na południu, rozpoczął natarcie w kierunku Madrytu. Pod Bajadoz i Caceres doszło do zaciętych walk. Oddziały rządowe zmuszone zostały do ucieczki. Część „gwardji cywilnej" na tym odcinku przeszła na stronę powstańców. W ręce wojsk powstańczych wpadło wiele samochodów pancernych i jeńców. Dostał się do niewoli pułkownik wojsk rządowych Puigdengola.

Ultimatum gen. Franco w sprawie Tangeru

Londyn, 9 sierpnia. (PAT). Redaktor dyplomatyczny „Sunday Dispatch" donosi, że gen Franco, naczelny wódz wojsk powstańczych, wysłał do Międzynarodowej Komisji Kontrolnej Tangeru ultimatum, domagające się wycofania w ciągu 48 godzin okrętów wojennych rządu hiszpańskiego. W przeciwnym razie zastrzega sobie prawo wydania niezbędnych zarządzeń, aby usunięcie tych okrętów nastąpiło siłą.

Ultimatum poskutkowało

Tnager, 9. 8. (PAT). Komitet Międzynarodowy Kontroli portu omawiał sprawę korzystania z portu dla zaopatrzenia floty rządu hiszpańskiego. Stwierdzono, że kwestja sporna jest zlikwidowana, gdyż rząd hiszpański przed 48 godzinami wycofał swoją flotę z Tangeru. Rozkaz ten został spełniony natychmiast, co w kołach międzynarodowych sprawiło duże odprężenie.

Komitet Międzynarodowy Kontroli portu postanowił: 1) wezwać rząd hiszpański, aby okręty jego nadal nie zawijały do Tangeru, 2) pozwolić na pobyt w strefie Tangeru oficerów i urzędników po cywilnemu, 3) uznać za ważne wizy wydawane przez władze powstańcze na terenie Marokka.

Czy rząd madrycki uciekł do Walencji?

Londyn, 9 sierpnia. Popularny dziennik „Morning Post" przynosi sensacyjną wiadomość od swego korespondenta z Madrytu. Korespondent ten zdołał zbiec ze stolicy Hiszpanji, gdzie, gdzie, jak twierdzi, panuje już całkowita anarchja. Najbardziej rewelacyjną informacją, jaką zawiera jego sprawozdanie, jest wiadomość, iż rząd lewicowy potajemnie opuścił Madryt. Rząd znajduje się już w Walencji, mieście portowem nad morzem Śródziemnem. Miejscem urzędowania naczelnych władz hiszpańskich stał się jeden z okrętów wojennych, stojący w porcie walenckim. Na okręcie tym przebywa prezydent Azana i paru ministrów. Rząd hiszp. nawiązał z Walencji drogą iskrową łączność z Madrytem i w ten sposób wydaje polecenia do stolicy.

Potwierdzenia tych wiadomości z innych źródeł brak.

Sowiety pomagają rządowi Hiszpanji

W artykule „Hiszpanja a neutralność państw" „Osservatore Romano" z 5 sierpnia podaje ciekawe szczegóły o emisarjuszach sowieckich wysłanych na teren Hiszpanij przez trzecią międzynarodówkę. Mówi się o potrzebie zachowania neutralności ze strony państw europejskich wobec tragicznych wypadków, jakie się obecnie w Hiszpanji rozgrywają, a tymczasem jedno z tych państw, mianowicie Sowiety, przez swój organ międzynarodowy wykonawczy „Trzecią Międzynarodówkę", już faktycznie naruszyło tę neutralność, wysyłając do Hiszpanji cały szereg specjalistów do organizowania rewolty komunitycznej. Jak stwierdza bowiem „Journal de Geneve", tymi specjalistami są: Primakow, który już od marca br. przebywa w Hiszpanji, a któremu w swoim czasie polecił komunistyczny generał chiński Zin zorganizować pierwszą armję czerwona w Chinach. Następnie Patzis, organizator czerwonego teroru na Ukrainie. Dalej Stillerman, przywódca rewolty w Wiedniu w roku 1934.

W Grecji najpierw dyktatura,
a potem konstytucja faszystowska, lub narodowo-socjalistyczna

Berlin, 9 sierpnia. (PAT). „Deutsche Allgemeine Zeitung" drukuje długi wywiad z premjerem greckim Metaxasem, który wyjaśnia charakter i cel dokonanych w Grécji zmian politycznych. Grecja, zaznaczył premjer Metaxas, pozostaje, jak dotychczas, królestwem konstytucyjnem. Jedynie izba uległa rozwiązaniu, a cała władza skupiła się w rękach rządu. Ten stan rzeczy utrzymać się ma aż do chwili zupełnej sanacji kraju i ostatecznego zlikwidowania niebezpieczeństwa komunistycznego, co wymagać będzie prawdopodobnie dłuższego czasu. — Wówczas nowa konstytucja zastąpi obecne prowizorjum. Jest narazie kwestja otwartą, jak wyglądać będzie nowa ustawa konstytucyjna i czy oprze się ona na zasadach faszystowskich, czy też narodowo-socjalistycznych. Ideologja komunizmu i trzeciej międzynarodówki, mówił Metaxas, nie miała wprawdzie wśród ludu greckiego wielkiego powodzenia, poczęła jednak szerzyć się niepokojąco w kołach urzędniczych i nauczycielskich. Fakt ten wymagał niezwłocznej interwencji. Obecny reżim zamierza użyć wszelkich środków dla ostatecznego zlikwidowania niebezpieczeństwa międzynarodowo-komunistycznego. Ponadto w interesie porządku i spokoju dążyć będzie on do usunięcia wewnętrznego rozbicia między zwalczającemi się partjami politycznemi i nieliczn emi odłamami w parlamencie. Co do polityki zagranicznej, Metaxas zapewnił, że będzie ona nadal oparta na ustalonych ostatnio w sposób jasny zasadach.

Komuniści szykowali rozruchy

Ateny 9 sierpnia. (PAT). Ateńska agencja telegraficzna podaje, iż władze są w posiadaniu dalszych wiadomości dotyczących projektowanych przez komunistów rozruchów, co spowodowało wydanie przez władze zarządzeń prewencyjnych. Według danych służby bezpieczeństwa, w dniu 5 sierpnia na różnych placach stolicy miały się zebrać tłumy robotników i zorganizować olbrzymi wiec między placem Zgody i ministerstwem spraw wewnętrznych. Manifestacje te miały przybrać charakter agresywny wobec sił policyjnych i magazynów. Koło południa manifestanci mieli wywołać awantury w biurze politycznem prezydjum rady ministrów oraz wybić kamieniami szyby w ministerstwach spraw wewnętrznych, pracy i gospodarstwa narodowego, a grupy szturmowe napadać miały na pojazdy. Delegacja posłów komunistycznych zakomunikowała, b. podsekretarzowi stanu w prezydjum rady ministrów Georgoflopulosowi, iż robotnicy nie godzą się stanowczo na postanowiony przez rząd obowiązkowy arbitraż, przeciwstawiają się temu arbitrażowi, nie tylko przez strajk 24-godzinny, lecz i dłuższy, i że w razie potrzeby rozpoczną walki uliczne, aż do zwycięstwa. Na uwagę o propagandzie komunistycznej w armji, delegacja odpowiedziała, że w razie konfliktów między różnemi klasami społecznemi, armja stanie się czerwona, w przeciwnym wypadku będzie rozwiązana.

Organizacje robotnicze za rządem

Ateny 9 sierpnia. (PAT). Agencja ateńska podaje, że wszystkie organizacje robotnicze złożyły na ręce podsekretarza stanu w ministerstwie gospodarstwa narodowego oświadczenie, iż współdziałać będą w wysiłkach rządu, stając po stronie rządu narodowego.

—ooo—

Wieści z Olimpjady

W DZIESIĘCIOBOJU PŁAWCZYK ZDOBYŁ 9 MIEJSCE — uzyskując 6.851 pkt. Pierwsze trzy miejsca zajęli Amerykanie: Morris 7.900 pkt. Clark 7.601 pkt. i Parker 7.275 pkt.

MISTRZOSTWO OLIMPIJSKIE W SZPADZIE I ZŁOTY MEDAL zdobyły Włochy przed Szwecją i Niemcami.

ZAPAŚNICY POLSCY WYELIMINOWANI. Ponieważ Ślązak przegrał w czwartej rundzie spotkanie z Niemcem Gehringiem, wobec tego zapaśnicy polscy zostali wyeliminowani z dalszych rozgrywek. —

W KOLARSKIM BIEGU TOROWYM NA 1000 MTR. na czas zwycięstwo i złoty medal zdobył Holender van Vliet w czasie 1:12 sek. przed Georget (Francja) 1:12.4 (srebrny medal) i Karsch (Niemcy) 1:30 (bronzowy medal). W biegu drużynowym kolarskim na 4 klm. wygrała Francja przed Włochami, Anglją i Niemcami. W finale biegu tandemów na 2 klm. pierwsze miejsce zajęły Niemcy przed Holandją, Francją i Włochami.

Sukcesy Cracovii

W „szkolnym" meczu z R. K. S. z W. Hajduk odnieśli białoczerwoni zupełnie zasłużone zwycięstwo w stosunku 13:0 (4:0).

Drużyna piłki wodnej Cracovii pokonała Giszowiec ze Śląska 3:2.

— * * —

Kronika lwowska.

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

NIEDZIELA minęła we Lwowie pod znakiem niepogody. Drobny, dokuczliwy deszczyk i znaczne ochłodzenie powietrza przypominało mieszkańcom miasta, że zbliżamy się szybkim krokiem do jesieni.

PODRÓŻ LUSTRACYJNA WOJEWODY LWOWSKIEGO. W ciągu trzech dni wojewoda Belina-Prażmowski dokonał lustracji starostw w Rudkach, Samborze, Drohobyczu, Turce, Lisku, Sanoku, Krośnie i Brzozowie, odbywając szereg konferencyj w sprawach społecznych i gospodarczych.

KONSUL RUMUŃSKI p. Gallin opuszcza w tych dniach nasze miasto, przeniesiony na placówkę dyplomatyczną w Hamburgu. W ciągu swego paroletniego pobytu we Lwowie p. Gallin zapisał się dobrze w pamięci polskiego społeczeństwa, przyczyniając się wybitnie do zacieśnienia węzłów przyjaźni polsko-rumuńskiej.

ROZSZERZENIE SIECI WODOCIĄGOWEJ. W ostatnim czasie Zarząd miejski przeprowadził znaczne rozszerzenie sieci wodociągowej, która zwiększyła się ogółem o 5 klm. długości. Między innemi zaprowadzono nowe rury wodociągowe na peryferjach dzielnicy Łyczakowskiej, na Kleparowie, Bogdanówce i Sygniówce.

DO WOROCHTY na dwa dni odejdzie ze Lwowa pociąg popularny w piątek o g. 17.25. Powrót w niedzielę wieczorem. Cena biletu 11.40 zł.

EGZEKUTOR W OPRESJI. Na przechodzącego ul. Kaz. Wielkiego, egzekutora sądowego J. Bąkowskiego najechał wczoraj jakiś motocyklista wojskowy. Potłuczonego Bąkowskiego z okaleczoną twarzą, zaopatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

KRADZIEŻE MIESZKANIOWE. Przez otwarte okno, po wygięciu kraty, dostali się złodzieje do mieszkania Jana Hladkiego, woźnego M. Z. E., zabierając garderobę i bieliznę wartości około 400 zł.

Inni amatorzy cudzej własności okradli kupca Izydora Biesena, który poniósł szkodę na 1200 złotych. — Wreszcie okradziono sklep Sary Weisberg (Pilichowska 6), gdzie po wybiciu otworu w murze od strony kurytarza zabrano tytoń i towary spożywcze ogólnej wartości 450 zł.

—:00:—

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek g. 8: „Omal nie nos poślubna“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

CHIMERA: „Miłość dla początkujących“.
APOLLO: „Książę Woroncow“.
ATLANTIC: „Sonata“.
CASINO: „Weź serce me“.
UCIECHA: „Gabinet figur woskowych“.
GRAŻYNA: „Melodje wielkiego miasta“.
KOPERNIK: „Adieu“ i „Mali bohaterowie“.
MUZA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
MIRAŻ: „Audjencja w Ischlu“.
PALACE: „Arcylokaj“ i „Ręce na stole“.
PAN: „Kocham wszystkie kobiety“ z Kiepurą.
RAJ: „Amok“.
ŚWIT: „Napad na Kongo“.
STYLOWY: „Bez nazwiska“ i rewja.
TON: „Szanghaj“.

50 proc. zniżki kolejowe do Gdyni

W związku z Wystawą Przemysłu hotelarskiego i gastronomicznego oraz cukierniczego, która otwarta zostanie 15 bm. w Gdyni, zostały przyznane na czas od 14 do 20 bm. **50 proc. zniżki kolejowe dla wszystkich udających się do Gdyni.** Celem korzystania ze zniżek należy przy zakupnie pełnego biletu do Gdyni uzyskać w kasie kolejowej specjalne zaświadczenie w cenie 50 gr. Po przybyciu do Gdyni należy w Biurze Kwaterunkowem Zjednoczenia Bractwa Kurkowego Hotel A. Słupski, Pierackiego 11a, wykupić kartę kongresową za 2 złote, na podstawie której powrót z Gdyni do stacji wyjazdowej jest bezpłatny. W Biurze Kwaterunkowem będą do nabycia bilety wstępu do Wystawę Przemysłu hotelarskiego, gastronomicznego i cukierniczego, odbywającą się w czasie Kongresu.

Nowy basen kąpielowy otrzyma Kraków

Do dwóch istniejących w Krakowie basenów kąpielowych w Szkole podchorążych na Łobzowie i w Parku Krakowskim przybędzie wkrótce **trzeci**. Basen ten zbudowany zostanie **na terenie Parku Sportowego przy Alei 3-go Maja.** Ostatnio Komitet Budowy Parku Sportowego rozpisał przetarg na wykonanie basenu, oraz osobnego pawilonu. Przetarg obejmuje roboty murarskie, betonowe, ciesielskie i rękodzielnicze. Po rozstrzygnięciu przetargu rozpoczęte zostaną prace nad budową basenu, **który, w lecie roku przyszłego oddany zostanie do użytku.**

—ooo—

Nowe pociągi na linji Kraków — Katowice

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie celem polepszenia komunikacji **Krakowa z Katowicami**, oraz z **Chrzanowem** uruchamia **z dniem 10 bm.** nowy pociąg pasażerski z odjazdem z Krakowa o godzinie 5.12 z przyjazdem do Katowic o godzinie 7.30. Pociąg ten uzyskuje w **Trzebini połączenie do Chrzanowa** z przyjazdem o godzinie 6.25. — W kierunku powrotnym przedłużono bieg pociągu Nr. 441 **ze Szczakowy do Krakowa.** Pociąg ten będzie odjeżdżał z Katowic o godzinie 15.08 i przyjeżdżał do Krakowa o godzinie 17.24. Wymienione pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach pomiędzy Katowicami i Krakowem. Równocześnie przełożono pomiędzy Chrzanowem i Trzebinią pociągi motorowe Nr. Mt. 313 o 8 minut, zaś poc. Nr. Mt 314 o 11 minut później. Szczegółowe rozkłady jazdy tych pociągów uwidocznione są na ściennych rozkładach jazdy po stacjach kolejowych, oraz wszystkich biurach podróży.

POPULARNE LUX-TORPEDY MIĘDZY UZDROWISKAMI.

Dyrekcja kolei organizuje 15 i 16 sierpnia popularną wycieczkę Lux-torpedą z Wisły do Zakopanego. Wyjazd z Wisły 15 bm. o godzinie 6.40, powrót do Wisły 16 bm. o godzinie 23.39. Druga popularna wycieczka Lux-torpedą wyruszy z Zakopanego do Rabki 16 bm. o godzinie 9.48. Powrót do Zakopanego tego samego dnia o godzinie 20.35. Cena biletu z Wisły do Zakopanego wraz z przejazdem kolejką linową zł. 19. Cena biletu z Zakopanego do Rabki zł. 5.80.

—oo—

Otwarcie muzeum regjonalnego w Rabce

Rabka-Zdrój, 9. 8. (PAT). Wczoraj w przeddzień uroczystości, połączonych z otwarciem muzeum regjonalnego im. Władysława Orkana, **na szczytach gór rabczańskich: Turbaczu, Luboniu, Maciejówce, Silówce, Bani i Grzebieniu zapłonęły góralskie „watry“.** Ze szczytów tych puszczono również wielobarwne rakiety. Stary kościół rabczański był artystycznie iluminowany reflektorami. Na uroczystości przybyli tu przedstawiciele władz z wicewojewodą krakowskim dr. Małaszyńskim na czele, starosta powiatowy Głut, dr. Przeworska, naczelnik wydziału kultury i sztuki w ministerstwie WR i OP, konserwator urzędu wojewódzkiego Treter, liczni przedstawiciele świata artystycznego, kulturalnego i literackiego.

W niedzielę po uroczystem nabożeństwie w starym kościele nastąpiło otwarcie muzeum regjonalnego im. Władysława Orkana. Uroczystość tę zorganizowała komisja muzealno-etnograficzna przy oddziale Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, której sekcji przewodniczy ks. prob. Bulanda.

—ooo—

Zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej

W związku z akcją Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej dowiadujemy się, że kierownicy urzędów drugiej instancji, wyższych uczelni, oraz władz samorządowych, postanowili na zebraniu odbytem pod przewodnictwem p. wojewody krak. wezwać wszystkich pracowników publicznych do ofiarnej składki na rzecz Funduszu Obrony Narodowej w wysokości **1 proc. od miesięcznych poborów brutto**, wraz z dodatkami służbowemi — jednorazowo, lub w odpowiednich ratach. Każdy przeto urząd winien wygotować imienny spis ofiarodawców, wraz z adresem zamieszkania, oraz wymienieniem ofiarowanej kwoty i przesłać go do Wojewódzkiego Komitetu, a to celem przeprowadzenia ewidencji i uzgodnienia zbiórek grupowych ze zbiórką powszechną, urządzoną przy pomocy właścicieli realności w miastach, oraz przy pomocy wójtów po wsiach. Pieniądze ze zbiórek grupowych należy przesyłać do Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa na konto czekowe PKO. Nr. 410.000 dla Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej. Druki list grupowych oraz czeki wydaje Sekretarjat Wojew. Komitetu Funduszu Obrony Narodowej w Krakowie, przy Zarządzie miasta II p. obok Opieki Społecznej, telef. Nr. 153-20.

Przyjazd dzieci rodaków z Francji

W sobotę wieczorem przyjechała do Krakowa wycieczka **55 dzieci polskich z Francji.** Na dworcu wycieczkę powitał imieniem miasta wiceprez. dr. Radzyński w towarzystwie dr. Dobrzyckiego. Dziewczęta otrzymały od prezydenta miasta wiązanki kwiatów, a chłopcy przewodniki po Krakowie. Wiceprezydent dr. Radzyński natomiast ofiarował kierownikom wycieczki piękne bibljofilskie wydanie „Starego Krakowa“. Z dworca kolejowego dzieci specjalnie oczekującym tramwajem odjechały wprost do Miej. Domu Wycieczkowego. Wycieczkę gości Rodzina Wojskowa. W czasie powitania na dworcu przygrywała orkiestra młodzieży rękodzielniczej z Bursy ks. Kuznowicza. W ciągu dnia dzieci zwiedzały zabytki miasta.

Śmierć na szosie

Wczoraj w niedzielę po godzinie 1-szej w południe wydarzył się tragiczny wypadek na szosie wiodącej do Mogilan. Murarz z zawodu, Kazimierz Biegun lat 42, zamieszkały w Łagiewnikach jechał rowerem i najechał na słup telegraficzny. Skutki były fatalne. Wezwane z Krakowa Pogotwie Ratunkowe stwierdziło śmierć z powodu złamania podstawy czaszki.

—oo—

16 m w trójskoku



uzyskał Japończyk Tajima (Tadzima), zdobywając w ten sposób złoty medal. **Jest to rekord światowy.** Drugim był również Japończyk Narada

Kronika krakowska.

SIERPIEŃ.

10. **Poniedziałek.** Św. Wawrzyńca.
Wschód słońca 4.10, zachód 19.11.
Długość dnia 15 godzin i 1 min.

11. **Wtorek.** Św. Zuzanny.
Wschód słońca 4.12, zachód 19.09.
Długość dnia 14 godzin i 57 min.

— 0-0-0 —

ŚLUB. Dnia 8 bm. w kościele św. Krzyża odbył się ślub p. Krystyny Pachońskiej, córki dra Antoniego i Olgi, z drem Mieczysławem Pachońskim, synem dyrektora Henryka i Stefanji. Obrzędu kościelnego dokonał ks. infułat opat Teodor Magiera w asystencji ks. prof. Rudolfa Kraupy i ks. prof. dra Andrzeja Mytkowicza.

GODZINY PRZYJĘĆ W DYREKCJI POCZTOWEJ. Dyrektor Okręgu, jak również Kierownik Samodzielnego Oddziału Osobowego przyjmują interesantów we wszystkie dnie urzędowe od godz. 10—12. W pozostałych resortach Dyrekcji oraz we wszystkich podległych urzędach interesantów przyjmuje się w ciągu godzin służbowych.

TERMIN WNOSZENIA PODAŃ O PRZYWÓZ TOWARÓW Z ZAGRANICY. Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia, że podania o przywóz towarów z zagranicy z kontyngentów 2-miesięcznych na czasokres wrzesień—październik br., przyjmować będzie do dnia 20 sierpnia br.

BÓJKA ULICZNA. Wczoraj popołudniu krótko przed godziną 5 wybuchła bójka na ulicy Berka Joselewicza, która pociągnęła niemiłe skutki dla jej uczestników. Józef Hutman (zam. ul. Skawińskiej 13) z zawodu kuśnierz, doznał złamania lewego obojczyka, zaś Chrząszcz z zawodu murarz (zam. ul. Lubicz 27) odniósł szereg ran na głowie, twarzy i piersiach oraz stracił 2 zęby. Obydwóch zabrało i opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

—00—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Poniedziałek: „Rose-Marie“.
Wtorek: „Trafika pani generałowej“.

ŚWIT: Zamknięte spowodu remontu
WANDA: „Małżeństwo na bezdrożach“
APOLLO: „Weź serce me“
SZTUKA: „Prawo do szczęścia“.
PROMIEŃ: „Księżniczka czardasza“
UCIECHA: „Generał Sutter“.
STELLA: „Szaleństwo amerykańskie“ i „Postrach Meksyku“.
ADRIA: „Amerykańskie awantury“ i „Wielki plan“.
BAGATELA: Na scenie rewja: „Frontem do radości“. Na ekranie: „Dom nr. 56“ (Kay Francis).
DOM ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 10 bm. „Serce Indjanki“.

Akcja Katolicka diecezji kieleckiej

Z nominacji ks. biskupa Łosińskiego asystentem kościelnym Diecezjalnej Akcji Katolickiej w Kielcach został ks. biskup sufragan Fr. Sonik, a dyrektorem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej ks. prałat A. Sobczyński. Tegoż dnia 6 sierpnia br. ks. biskup Łosiński na miejsce ustępującego p. J. Zarzyckiego mianował p. inż. Br. Kisielewskiego prezesem Katolickiego Stowarzyszenia Mężów diecezji katolickiej. (KAP)

Dostojnik Kościoła koptyjskiego do Ojca św.

Ghebre Michael, wysoki dostojnik kościoła koptyjskiego w świętym mieście Aksum w Etjopji, wręczył korespondentowi „Giornale d'Oriente“ pismo odręczne do Ojca św. napisane w języku amharyjskim, w którym składa hołd Papieżowi. (KAP).

Pismo lekarzy polskich

do lekarzy czechosłowackich w sprawie dr. Cieszyńskiego.

Warszawa, 9. 8. (Tel.). Zw. Lekarzy Polsk. wystosował do Centralnego Zw. Lekarzy Czechosłowackich pismo w znanej sprawie dra Cieszyńskiego, który, jak wiadomo, został w Czechosłowacji skazany na 2 miesiące więzienia i tysiąc koron czesk. grzywny. Związek Lekarzy Polskich apeluje do Zarządu Zw. Lekarzy Czechosłowackich, aby wziął pod uwagę tę sprawę i wypowiedział się przeciwko tak bezwzględnemu postępowaniu władz z przedstawicielami świata lekarskiego, przejeżdżającymi tylko przez Czechosłowację i nie zainteresowanymi bynajmniej w tem, by w czemkolwiek obrazić władze graniczne, a tem bardziej by naruszyć ustawę o ochronie republiki. Przy tej sposobności Zw. Lekarzy Polskich potępia wystąpienia pewnych organów prasy czechosłowackiej, piszących, że dr. Cieszyński zobowiązał się słowem honoru do stawienia się na proces, a potem się do sądu nie stawił. Prasa niewątpliwie orjentuje się, że nie może być mowy o składaniu słowa honoru, skoro stawienie się na rozprawę było zabezpieczone przesz wysoką kaucję. Stawienie się osobiste przed sądem w Morawskiej Ostrawie zostało dr. Cieszyńskiemu uniemożliwione przez władze polskie z przyczyn od niego niezależnych.

Po Niemczech Turcja zmienia w Addis-Abebie poselstwo na konsulat

Rzym, 9. 8. (PAT). Według wiadomości z Addis Abeby poseł turecki otrzymał polecenie powrotu do Ankary i pozostawienie w Addis Abebie przedstawiciela konsularnego.

Trzej królowie arabscy...

Jerozolima, 9. 8. (PAT). Królowie Hedżasu, Iraku i Jemenu prowadzą podobno tajne układy z naczelnym komitetem arabskim w Palestynie. Układy zmierzają do tego, że trzej królowie w uroczystej odezwie wezwą Arabów palestyńskich do zaprzestania strajku i rozruchów, a W. Brytanja odpowie na to pewnemi ustępstwami dla Arabów.

„TYDZIEŃ MISJOLOGICZNY" W LOWANIUM. Szesnasty „Tydzień misjologiczny" odbędzie się w Lowanium w dniach od 27 do 30 sierpnia b. r. Sekretarjat „Tygodnia" (Louvain, Minderbroederstraat 11) udziela wyczerpujących informacji co do programu i warunków udziału.

ZATONĘŁA ŁÓDŹ Z 15 PASAŻERAMI. W pobliżu Lucknow na Gangesie wywróciła się łódź z 15 pasażerami. Powodem katastrofy była panika, która ogarnęła wioślarzy, gdy z gałęzi, tworzących namiot na łodzi wysunął się wielki wąż. Pasażerowie łodzi z przerażenia zgromadzili się na dziobie, naruszając jej równowagę: łódź przewróciła się i w rezultacie zatonęli wszyscy pasażerowie wraz z wężem.

Stan wyjątkowy w Grecji



Utworzony przez gen. Metaxasa w Grecji nowy rząd ogłosił stan wyjątkowy i rozwiązał parlament. Na Zdjęciu widzimy pa-trol wojskowy na ulicach Aten.

komu nie przynosząc szkody. „Nieznana harmonja obozów" bedzie tematem pogadanki red. K. Muszałówny dn. 10 sierpnia o godz. 16.45.

„POLSKIE PIEŚNI". Recital śpiewaczy Hanny Łosakiewicz-Mileckiej, który nadaje Kraków w poniedziałek dnia 10 sierpnia o godzinie 18.00 przyniesie pieśni: Opieńskiego, Niewiadomskiego. Różyckiego, Joteyki. Porkowskiego, Szymanowskiego i Marka.

——o-o-o——

Programy stacyj radjowych.

WTOREK, DNIA 11-go SIERPNIA 1936 R.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Programy lokalne; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.05 Programy lokalne; 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Programy lokalne; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Skrzynka PKO; 16 Muzyka rozrywkowa orkiestry P. R.; 16.45 Jan Zamoyski i bitwa pod Byczyną — odczyt; 17 Koncert z Poznania; 17.50 Pogadanka; 18 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Koncert rozrywkowy z Poznania: 20.30 Szkic literacki; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Koncert kameralny z Wilna; 22 Transmisja i wiadomości z Olimpjady w Berlinie; 22.30 Programy lokalne; g. 22.35 Muzyka taneczna z Ciechocinka; 23—24 Program lokalny dla Warszawy.

Kraków. (293.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżacy; 7.30 Kilka informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Pogadanka; 12.23 Muzyka operowa z płyt; 14.30 Płyty; 15.30 Wiadomości gospodarcze, g. 18 Skrzynka dla dzieci; 18.10 Wiadomości z dnia; g. 18.15 Czy wiecie że...; 18.40 Koncert reklamowy; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne.

Lwów. (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 12.03 Muzyka z płyt; 12.23 Z różnych stron (płyty); 14.30 Muzyka lekka z płyt; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 18 Silva rerum; 18.05 Opowiadanie dla dzieci; 18.15 Płyty; 18.25 Pogadanka; 18.40: Koncert reklamowy; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 12.03 Pogadanka; 12.23 Muzyka operowa z płyt; 18 Pogadanka dla dzieci starszych; 18.10 Życie kulturalne stolicy; 18.15 Koncert reklamowy; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne; 23—24 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice, (395.8) Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.03 Płyty; 6.28 Program na dzisiaj; 12.03 Życie kulturalne Śląska; 12.10 Wiadomości hieżące; 12.23 Koncert popularny, 14.15 Wiadomości giełdowe; 15.30 Pogadanka; 18 Feljeton sportowo-turystyczny; 18.15 Koncert niespodzianek; 18.35 Koncert reklamowy; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za sierpień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Radjo.

„STANISAŁAW DRABIK PRZED MIKROFONEM". W poniedziałek 10 bm. o godzinie 19.30 wystąpi przed mikrofonem Rozgłości Krakowskiej znakomity tenor oper zagranicznych, krakowianin St. Drabik. Szlachetny głos, wysoki artyzm interpretacji, kultura śpiewacza, oraz repertuar złożony z pieśni włoskich i jugosłowiańskich, stanowić będą niezawodnie atrakcję programu radjowego.

O ŻYCIU OBOZOWEM. Wszędzie tam, tam, gdzie sprawa zdrowia jednostek ludzkich stała się doniosłą, kwestja racjonalnego wypoczynku podniesiona została do wielkości sprawy społecznej. Nową formą wypoczynku okazał się wysi.ek sportowy, życie obozowe, turystyczna wędrówka. — Zwłaszcza obozy w najprzeróżniejszych formach, dostępne dla najszerszych sfer zdobyły sobie bez trudu kolosalne powodzenie. Wartość ich polega nietylko na dawaniu odpowiedniego wypoczynku i racjonalnego uprawiania sportu, ale również na ogromnej korzyści społecznej — uczą nas, że współżycie ludzi da się oprzeć na harmonji i współpracy na korzyść każdego, ni-

J. F. PREUSSNER. 36

Płonący szlak

(Powieść)

— Nie podał swego nazwiska — relacjonował portjer — czy mam go skierować na górę?

Jolanta zdecydowała się szybko.

— Proszę, niech go pan skieruje do mnie.

Narzuciła na siebie pyjamę i zaświeciła wiatło. Spojrzała na zegar ze zdziwieniem. Nie byłaby przypuściła że było już tak późno. Dochodziła godzina ósma a przecież o dziewiątej powinna być daleko.

Nie starała się przeniknąć, kim mógł być anonimowy gość. Przecież nie Dalczewski, gdyż z nim umówiła się w sposób wykluczający nieporozumienie.

Rozległo się pukanie i prawie natychmiast drzwi uchyliły się.

— Czy można? — W progu stanął człowiek w przemoczonym płaszczu.

— To pan? — zawołała. W głosie jej mieściło się tyle różnych, nawet sprzecznych. uczuć. że Stefan Klonowski pozostał przy drzwiach zakłopotany.

— To pan? — powtórzyła z niejaką goryczą.

— Ja — rzekł niezręcznie — Bardzo się pani zdziwiła?

— Ja? — Jolanta usiłowała zaprzeczyć, ale nie mogła. Tak przecież było. I gdyby tylko zdziwiła się. Czyżby siedziała siedziała tak bezgranicznie bezradna. rozproszona. ze ściniętem sercem. niemal obca samej sobie?

Cud, ze panią znalazłem — rzekł. Stał ciągle przy drzwiach. Z płaszcza spływał strumyczek wody. Nie patrzył na nią, tylko gdzieś w bok.

— Nie zajmę pani wiele czasu — rzekł jeszcze. I on był nieswój. i nim owładnęło uczucie skrypowania. Spoglądała na niego tak nieprzyjaźnie.

— Proszę niech pan pozwoli bliżej — rzekła, wskazując na fotel.

Zdjął płaszcz i usiadł na wskazanem miejscu.

— Słucham — rzekła.

Spjrzał na nią szybko. Niecierpliwość jej była szczera, czy szczera?

— Przypuszczam, że nie podejrzewa mnie pani w związku z tą historją. Nic miałem z tem nic wspólnego...

— Z jaką historją? Nie rozumiem o czem pan mówi.

— Ależ wie pani napewno. Przecież wszystkie gazety podały, iż... acz.

— Że Baume nie żyje? To pan chciał powiedzieć? — zapytała ze świadomem okrucieństwem. — Naturalnie, że wiem, Inspektor Piętowski poinformował mnie dokładnie.

— Tak? — szepnął. Gdyby patrzyła na niego w tej chwili może pożałowałaby swych słów. Ale nie patrzyła na niego. Pozatem milczał, a milczenie to miało dla niej swoją wymowę. Ciągnęła więc z nienaturalną zapalczywością.

— Spodziewam się. że pan będzie chciał zapewnić mnie o swej niewinności. Kto wie nawet, czy nie uwierzyłabym panu, gdyby pan czynił to wcześniej.

— Przypuszcza pani. że mogłem? — zapytał — mogłem, a nie chciałem?!

Zaśmiała się w ten sposób, że krew uderzyła mu do twarzy.

— Mniejsza zresztą o moją osobę — rzekł szorstko — nie przyszedłem mówić o sobie, lecz...

— Nie? Więc o kim? — zapytała ironicznie.

— O pani. Nie. nie. Proszę mi nie przerywać. Wiem, że się pani w najbliższym czasie do...

— Pan wie — zawołała zdumiona — Skąd?

Spojrzał na jej wzburzoną twarzyczkę niemal rozbawiony.

— Czy nie wszystko jedno, skąd? — zapytał niedbalc. — Fakt, że wiem. Wiem także. że nie istnieje bardziej niewdzięczne zajęcie, jak przestrzeganie młodych, nierozważnych ludzi, ale przecież postanowiłem zaryzykować.

— A więc tak? — wycedziła — W każdym razie dziwny akt troskliwości.

Zaczerwienił się, ale odpowiedział spokojnie. Wolno pani skwalifikować mój czyn jak się pani podoba. Misję, że się tak wyrażę. wypełniłem. Przypuszczam. że pani wie, że jest pani śledzona?

— Jestem śledzona? Ja? Przez kogo?

— A więc nie wie pani? — zdziwił się — Proszę podejść do okna i spenetrować przeciwległy chodnik. Wyszedł niedawno z restauracji. gdzie spędził całą godzinę, i począł przechadzać się po chodniku. Teraz stoi na narożniku i myśli. Przynajmniej tak wygląda. jakby myślał — poprawił się. — Czy widzi go pani?

Jolanta wychyliła się. Naturalnie odrazu dostrzegła mężczyznę w meloniku stojącego na narożniku. Teraz, przypadek chciał, odwrócił się. Miała ochotę przetrzeć oczy.

— Ależ to jest...

— Ochocki. Racja — przyznał — Znam go, chociaż on o tem nie wie.

— Miałby mnie śledzić? Nonsens.

— Być może, że obserwuje ruch uliczny — rzekł z przekąsem Stefan. — Kto wie? Jest przecież policjantem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kobieta, dom i życie

M. OSTRAWICKA.

Organizacja kobiet

Powojenna literatura pióra kobiecego w Polsce wzrasta z dniem każdym i polska pisarka dorównała już męskim kolegom. To należy powiedzieć o literaturze powieściowej. Jednak żurnalistyka, czy też czasopisma o tendencji feministycznej, bynajmniej się nie podniosły. Z odejściem starszej generacji, która się skoncentrowała około pewnych pism, odpadły abonentki i pisma te dziś tylko wegetują.

Postęp techniczny, naukowy, zmiana zapatrywań religijnych — wywarły swój wpływ nietylko na życie społeczne, lecz i na rodzinne.

Obecna kobieta przedstawia się bezstronnemu obserwatorowi, jako żywioł fermentujący. Pozbyła się bardzo łatwo pasywności, do której była zmuszona przez tyle wieków i wprost gwałtownie rzuciła się do wolności. Dosyć honorowo trzyma się duża część kobiet na miejscach równouprawnionych z mężczyznami. Jednak, chcąc dać wyraz prawdzie, musimy my kobiety powiedzieć sobie, że kobiety nagół nie dorosły jeszcze do dobrodziejstwa równouprawnienia, o które poprzednia generacja tak zawzięcie walczyła, a które nam wojna światowa bez walki.

Potrzeba nam lepszej organizacji kobiecej, jeśli niema przyjść załamanie sił, usuwanie kobiet ze zdobytych miejsc, jak w urzędach, tak w życiu gospodarczem.

Kobiece pisma powinny tu spełnić swoje posłannictwo. Nie potrafią jednak zaspokoić wszechstronnych potrzeb dzisiejszej przeciętnej kobiety, gdyż wymagania jej są dziś inne. Zmieniły się warunki i stosunki w życiu kobiet.

Przed wojną niezamężna, samodzielna, kobieta była jakby filarem inteligencji kobiecej. Obok takich kobiet koncentrował się po większej części świat niewieści i łatwo go było zgrupować około czasopisma, które odpowiadało zainteresowaniu kobiet. Wykształcenie zdobywała dawniej kobieta głównie dlatego, by osiągnąć samodzielność. Zaś kobietom pragnącym wyjść zamąż, wystarczało wykształcenie dosyć powierzchowne.

Dziś, kiedy zamążpójście nie daje już kobietom zapewnienia bytu, wykształcenie kobiet idzie w różnych kierunkach.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że kobiecie z akademickiem wykształceniem wystarcza fachowe pismo jej kolegów męskich, że kobiecie pracującej zarobkowo w handlu, czy czynnej w życiu społecznem, potrzebne są takie pisma, jakie ich męskim kolegom służą. Istnieją jednak pewne wspólne dla wszystkich kobiet zagadnienia. Małżeństwo i macierzyństwo, do którego dochodzi dziś jeszcze walka o byt, której obecnie mężczyzna nie może sam utrzymać na barkach.

Wprawdzie dla tych zagadnień wprowadzono prawie, że przy każdym dzienniku raz w tygodniu, albo w miesiącu „dodatek kobiecy“, lecz czego dowiemy się z nich? Jest i kilka przepisów kuchennych, kilka zapytań i odpowiedzi. Są też czasopisma o poziomie odpowiadającym częściowo wymaganiom ogólno-kobiecym, lecz brak tu znów koncentracji wielu tysięcy kobiet, by czasopismo to stanąć mogło na takim poziomie, jakiego wymaga waga zagadnień ogólno-kobiecych. Brak jednak pomiędzy kobietami organizacji. Nie organizacji politycznej, ani też przesadnie sufrażystowskiej, brak poprostu organizacji pomiędzy kobietami, by sobie uświadomiły, jaką to potęgę przedstawiałoby to zjednoczenie kobiet — jako kobiet i matek wogóle.

By zjednoczenie to doprowadzić do skutku, potrzeba, by wszystkie kobiety bez różnicy stanu, wieku, wykształcenia i politycznych przekonań zorganizowały się w jedną wielką całość, czy też skoncentrowały się pod przewodnictwem jednego, ogólno-kobiecego czasopisma, o tendencji czysto kobiecej, bez zabarwienia politycznego, lub kastowego.

Kobieta dla kobiety, a wspólnie dla dobra społeczeństwa i ludzkości!

Głosy kobiece...

ROLA KOBIETY W RODZINIE I SPOŁECZEŃSTWIE.

W ostatnich czasach wiele uwagi poświęca się pisma kobiece roli kobiety w rodzinie i społeczeństwie. Bardzo żywa dyskusja na ten temat toczy się w „Bluszczu“, przyczem na szczególną uwagę zasługują artykuły i uwagi p. J. Wolskiej, utrzymane w duchu katolickim. Również „Pani Domu“ przynosi b. ciekawy artykuł p. M. Uklejskiej n. t. „Rodzice a społeczeństwo“. A p. Frączkówna omawiając w ostatnim numerze „Sodalis Marianus“, stanowisko kobiety w rodzinie m. in. tak pisze:

„Rozumna i dobra kobieta- matka wie dzisiaj, że religja to nie kilka form, z których można się załatwić w kościele i nie taki sobie dodatek do życia, jak szereg innych — **ale to prawda, która przeniknąć musi duszę do jej najgłębszej treści, to wartość, która musi stać się zasadniczym tonem życia rodzinnego.** Ta świadomość każe jej religijne wychowanie dzieci traktować bardzo głęboko i bardzo poważnie. Tu nie chodzi tylko o wyuczenie pacierza, o zaprowadzenie do kościoła, **ale o konsekwentne i bardzo usilne wpajanie w duszę dziecka, w duszę nadewszystko dorastającej młodzieży przekonania, że nic w świecie nie zdoła wypełnić serca człowieka, jak tylko Bóg, że posiadanie Go jest rękojmią najpełniejszego szczęścia w życiu, że kochać wreszcie Boga, to iść zawsze i nieubłaganie jasną drogą prawdy“.**

Gdzie kobieta może znaleźć pracę?

Drugim zagadnieniem często dyskutowanym w prasie kobiecej jest problem bezrobocia wśród kobiet. „Kobieta w świecie i domu“, na pytanie: gdzie kobieta może znaleźć pracę — odpowiada: w miastach i miasteczkach, a mianowicie w handlu i rzemiośle.

„Musimy tylko — pisze — wyzbyć się pokutujących jeszcze w nas uprzedzeń i **nie uważać handlu za poniżającego naszą godność.** Musimy powiedzieć sobie, że jeśli kobieta polska umiała zdobyć dla siebie równe prawa, to dlaczego nie miałaby zdobyć tego pola pracy, którego już jej żadne prawo nie broni, a którego obawia się tylko z wrodzonego, lub może więcej wmówionego w siebie, braku przedsiębiorczości czy uzdolnienia do handlu“.

Następnie wymienia dla przykładu kilkadziesiąt miasteczek w Polsce oraz te działy handlu i rzemiosła, które „czekają“ na kobiety.

Problem udziału kobiet w handlu i przemyśle porusza też „Kurjer Poznański“ w dodatku kobiecym.

„Jeżeli — pisze — współcześnie mówi się dużo o możliwościach pionierskich kupiectwa wielkopolskiego w inne, poza poznańskie regjony polskie, trzeba zwrócić uwagę na to, **że i tu znów rolę ważną będą musiały, siłą faktu odegrać kobiety.** Od nich przecież będzie zależało, czy zdecydują się na to, aby synów i córki umieszczać w przedsiębiorstwach, zakładanych w nowych, innych warunkach, daleko od domu. I dalej, czy zechcą same opuścić środowiska i **przenieść się w otoczenie mniej cywilizowane.** Czy potrafią nauczyć się obcowania z nieznaną sobie dotąd klientelą, czy będą umiały walczyć z obcą, odmienną, inną, niż dotychczas konkurencją, a zachować przytem **własną, tradycyjną etykę kupiecką, własną, wypróbowaną metodę organizacyjną, własny ład i porządek, będący dobrem ich cechą zaszczytną.**

Nad tem wszystkiem należy zastanowić się głęboko — i — głosząc propagandę pionierska kupiectwa wielkopolskiego — **wziąć również pod uwagę i element kobiecy“.**

Te głosy, jako zdrowy objaw w naszem życiu społecznem, należy powitać z jaknajwiększą radością.

—o-o-o—

Działalność katolickich stowarzyszeń kobiet

Jednym z członków Akcji Katolickiej **jest Katolicki Związek Kobiet**, który łączy 20 Katolickich Stowarzyszeń Kobiet, działających we wszystkich djecezjach Polski. Organizacja ta na 1 stycznia 1935 r. liczyła **7279** oddziałów grupujących **78,166** członkiń. W r. 1935 Związek bardzo poważnie się powiększył. Na 31 grudnia 1935 r. oddziałów było **2230** z **131.884** członkiniami. Jak z powyższych cyfr wynika, Kat. Zw. Kobiet jest najpoważniejsza organizacją kobiecą w Polsce. Przypatrzmy się więc bliżej jego działalności.

Rok 1935 był poświęcony głównie wewnętrznej konsolidacji, jeśli chodzi o pracę organizacyjną — i wypełnianie podstawowego celu statutu. Związek wydaje miesięcznik „Zjednoczenie“ przeznaczony dla kierownictw i „Gazetę dla kobiet“, jako organ ogółu członkiń. W listopadzie nb. r. odbył się we Lwowie Zjazd prezesek i sekretarek generalnych, celem zespolenia stowarzyszeń i ujednostajnienia metod pracy na terenie całej Polski. W łonie Związku istnieje Komisja Prawna powołana do opracowania zagadnień prawnych dotyczących życia kobiety. Związek ściśle współpracuje z Naczelnym Instytutem Akcji Katolickiej, przez udział w konferencjach, wypełnianie zarządzeń i kolportaż wydawnictw N. I. A. K., jak również pozostaje w ścisłym kontakcie z Międzynarodową Unją Katolickich Organizacyj Kobiecych.

Praca Stowarzyszeń odbywa się w sekcjach: religijnej, misyjnej, pomocy w kościele, wychowawczej, oświatowej, dobrej prasy, charytatywnej, opieki nad matką, opieki nad dziećmi i młodzieżą gospodarczej i towarzyskiej. Oczywiście, w poszczególnych Stowarzyszeniach nie wszystkie działy pracy istnieją, lub istnieją inne w zależności od potrzeb lokalnych. Dla ilustracji, jak się przedstawia praca w sekcjach, wybierzmy dział wychowawczo-oświatowy. A więc: wykłady dla szerszego ogółu, kursy dla analfabetów, urządzanie kiosków i Dni Dobrej Prasy, prowadzenie Czytelni, świetlic i t. p.

Dział gospodarczy i higjeny organizował kursy (gospodarcze, szycia, trykotarstwa) i wystawy (robót ręcznych, kulinarne, L. O. P. P., szat liturgicznych i t. p.).

Z punktu widzenia zajęcia zawodowego najwięszy procent członkiń **przypada na rolnictwo i kobiety miejskie oddające się gospodarstwu domowemu.** Znamiennem jest natomiast, że nieznaczny procent przypada na zawody: przemysł, handel i służbę domową, co zresztą można sobie tłumaczyć istnieniem odnośnych organizacyj zawodowych.

Ważnem wydarzeniem w życiu Związku był Zjazd w maju b. r. odbyty w Piekarach Śląskich. Zjazd miał charakter kursu ideowego, **na którym rozpatrzono podstawowe zagadnienia moralno-obyczajowe, pedagogiczne i społeczne.** W związku z referatami uchwalono szereg wniosków i rezolucyj. Te ostatnie dotyczyły wprowadzenia zasad moralności chrześcijańskiej zarówno do życia indywidualnego, jak i zbiorowego. A więc urabianie katolickiego poglądu na małżeństwo i na zagadnienia z niem związane, zwalczanie szerzącej się nieuczciwości przez wytwarzanie zdrowej i odważnej opinji, budzenie w społeczeństwie ducha pokoju i miłości Chrystusowej w najszerszem zastosowaniu. Zjazd polecił stowarzyszeniom zapoznać się i wprowadzić w życie enc. Piusa XI „O wychowaniu“ i dążyć do **podniesienia poziomu wychowawania rodzinnego w Polsce.**

Inowacją swego rodzaju, i wielkim **krokiem** w rozwoju ideowym organizacji **naprzód jest** uchwalenie rezolucji odnoszącej się do obowiązków społecznych. — Dlatego inowacją, że częstokroć organizacje katolickie kobiece niedoceniają problemów społecznych, które są dominantą współczesnego życia.

Przytoczymy powyższą rezolucję dosłownie:

„Zjazd Związkowy postanawia: **Szerzyć wśród swoich członkiń znajomość zasad zawartych w encyklikach „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo Anno“ oraz rozpowszechniać je w życiu społecznem.**

Wychowywać swoje członkinie społecznie w duchu tych encyklik.

Oddziaływać w kierunku złagodzenia na terenie swoich Oddziałów oraz poza niemi różnic istniejących pomiędzy warstwami społecznemi“.

Należy się spodziewać, że te uchwały znajdą urzeczywistnienie w pracy Katolickich Stowarzyszeń Kobiet.

Z. T.

Kobietom francuskim przyznano prawo wyborcze

W dn. 30 lipca, Izba Deputowanych na wniosek prawicy 488 głosami przeciwko jednemu **uchwaliła prawo wyborcze dla kobiet.** Wniosek ten brzmi: „Francuskom przyznaje się prawo wyborcze, t. zn. mogą one być wybierane we wszystkich wyborach, zgodnie z warunkami co do wieku i zdolności, przewidywanymi dla mężczyzn“. Obecnie sprawą tego projektu ustawy zajmie się senat.

Projekt powyższy, nawet gdy stanie się ustawą, nie przesądza sprawy rzeczywistego przyznawania czynnych i biernych praw wyborczych kobiet. Wyraża on bowiem tylko sama zasadę przyznania praw wyborczych, **a jego urzeczywistnienie wymaga opracowania całego szczegółowego projektu ustawodawczego.** Otóż w ciągu 8 lat ostatnich Izba Deputowanych 9 razy podejmowała niemal indentyczną uchwałę, **jednak bez żadnych praktycznych skutków.** Uchwały więc miały charakter czysto demonstracyjny prawicy przeciw lewicy. „Wstrzemięźliwość“ lewicy jeśli chodzi o przyznanie praw wyborczych kobietom, tłumaczy się tem, że kobiety stanowią element prawdziwie katolicki, a więc nieprzychylny lewicy.

„Apostolstwo“ i majątek

Najbogatsza w różnorodne typy kobiet jest chyba Ameryka. — Każda bowiem dziedzina życia może poszczycić się odpowiednimi „okazami“. Piszemy: każda dziedzina, bo nawet religijna — przeważnie niedostępna dla kobiet w innych częściach świata. Jest to możliwe tylko dzięki olbrzymiemu rozwojowi sekciarstwa w Ameryce.

Takim typem znanym w Ameryce jest t. zw. przez Amerykanów **„Amerykańska Joanna d'Arc“ (!?).** Wdowa po szanowanym urzędniku stanowym Robercie Semple, rozwiedziona z drugim mężem — Hutton, pani Mac Phorson obwieściła pewnego dnia, że „sam Bóg jej się objawił, nakazując uwolnienie Ameryki od wywrotowych elementów zagranicznych“. Opierając się na tem „objawieniu“, Mac Phorson, nazywająca się „amerykańska Joanną d'Arc, rozpoczęła głosić swą „naukę“. Zrobiła to na sposób amerykański z wykorzystaniem wszystkich nowoczesnych środków propagandy, od radja zacząwszy, a skończywszy na filmie. Przez 55 tygodni z orszakiem 100 na biało ubranych dziewczyn „apostołka“ wzywolenia Ameryki objeżdżała wszystkie zakątki Stanów Zjednoczonych, demonstrując na placach publicznych filmy, ilustrujące przyszłe życie Ameryki, po zrealizowaniu jej haseł. Akcja misyjna pomysłowej sekciarki **przyniosła jej 6 milj. dol. czystego zysku.**

Sukcesy Mac Phorson nie trwały długo. Zawistni współzawodnicy uprzykrzyli jej pracę w Stanach Zjednoczonych i pozbawili tak „mozolnie“ zebranego majątku. Niezłamana niepowodzeniem „apostołka“ wyjechała do Chin, skąd wróciła niedawno z nowem „objawieniem“, wygłaszając swe nauki na skrzyżowaniach ulic, lub w podrzędnych kawiarniach. Z czasem, gdy „owczarnia“ jej wzrosła do kilkudziesięciu tysięcy wyznawców, a tem samem wzrosły jej zasoby materjalne, **Mac Phorson kupiła sobie samolot,** którym przenosiła się błyskawicznie od jednej miejscowości do drugiej. Dziś już posiada własną „świątynię“ i uznana jest za „arcykapłankę“ nowej „religji“. **Budowa świątyni kosztowała dwa miljony dolarów,** zebranych ze składek 40.000 jej adeptów, co daje 50 dolarów na „główkę“. Tyle wynosi składka roczna członków jej „kościoła“.

—ooo—

17-letnia dziewczyna kaznodzieją

Niedawno jeszcze wiele pisano w Ameryce o 17-letniej dziewczynie, pięknej blondynie **Uldine Meybelle Utley, która w r. 1927** postanowiła nawrócić Teksas na „wiarę“ metodystów. Słynna była ona ze swoich przemówień kaznodziejskich. Idąc pieszo od miasta do miasta, od osady do osady, młoda „apostołka“ gromadziła dokoła siebie zastępy fanatyków, dochodzące do 30.000 niekiedy. Na czele tych ludzi, młodziutka dziewczyna przebiegała ulice najruchliwszych miast ku rozpaczy policjantów, regulujących ruch. Po dwóch latach chciała dostać się do filmu. Zaczarowany świat srebrnych ekranów okazał się dla niej mniej przystępnym, niż bezkrytyczny tłum amerykański. Pod niebem kalifornijskiem zgasła jej gwiazda, która kiedyś poprzez prerje Teksasu i asfaltowe ulice miast doprowadziła ją do Nowego Jorku, gdzie stała się „bożyszczem reporterów“ i największą sensacją prasy. To był jej największy rozgłos. Dziś cisza panuje dokoła jej postaci, zagubionej w tłumie którego z amerykańskich miast.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą“ Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.